

Lodz.

Łena numeru
20 gr.

Łena prenumeraty
w Łodzi:

1 os. z dod. ilust. 5.00 gr
Dla rob. 4.00 gr
6 os. do domu 10.00 gr
Z przes. poczt.
Nie z dod. ilust. 5.50 gr
Poza kraj 10.00 gr

Należytość pocztowa
płać cona ryczałtem.

XXXII r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 98

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWOJ

W niedziela, 6-go kwietnia

№ 93

DLACZEGO? GODNE ZASTANOWIENIA

Skończyły się żałobne uroczystości po zgonie Marszałka Focha. W pogrzebie Zmarłego wzięły udział reprezentacyjne oddziały armji angielskiej, belgijskiej, włoskiej, amerykańskiej, rumuńskiej, serbskiej i czeskiej.

Polskiego tylko oddziału nie było.

Anglja na uroczystości pogrzebowe wysłała do Paryża następcę tronu — księcia Walji; Belgję reprezentował — prezes rady ministrów i kilku ministrów; Czechosłowacja wysłała swego prezesa rady ministrów i ministra wojny, Włochy — Marszałka Caviglię.

Rząd polski wysłał na pogrzeb mało znanego w kraju i zagranicą generała Romera.

Rząd Stanów Zjednoczonych zarządził wielkie uroczystości żałobne na cześć zmarłego Marszałka socha. W dniu pogrzebu wszystkie formacje wojskowe Stanów Zjednoczonych tak w kraju jak i poza granicami, oddały przy wschodzie słońca po 21 strzałów armatnich, a następnie do zachodu słońca co pół godziny oddawały po jednym strzale armatnim. Wszystkie budynki wojskowe ozdobione były emblematami francuskimi i amerykańskimi.

Armje angielska, amerykańska, czeska, jugosłowiańska, nakazały urzędową żałobę.

Armja polska nie obchodziła oficjalnie żałoby.

U nas odbyło się dn. 26 marca b. r. w katedrze Św. Jana w Warszawie nabożeństwo żałobne urządzone przez władze, a e

na nabożeństwie nie było najwyższych dostojników państwa. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej reprezentował szef kancelarji cywilnej p. Lisiewicz i szef gabinetu wojskowego, plk. Głogowski. Pana Ministra Spraw Wojskowych reprezentował wiceminister generał Konarzewski. Na nabożeństwie tem byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Jak to zrozumieli? To też nie dziwnego, że nawet zbliżony do rządu krakowski „Kurjer Codzienny Ilustrowany”, widząc dziwną powściągliwość sfer urzędowych, pisał już dnia 25 marca r. b.:

„Niestety, ze zdumieniem stwierdzić przychodzi, że dotychczas Polska przoduje światu tylko obojętnością wobec śmierci Focha”. Słowa gorzkie i nadzwyczaj przykre, ale niestety — jeżeli chodzi o Polskę urzędową — zupełnie uzasadnione. Wprost pojąć nie można, dlaczego tak się stało. Chyba nie względy oszczędnościowe grały tu rolę, bo przecież znajdowano środki na efektowne obchody różnych uroczystości

wewnętrznych, znajdowano środki na wysyłanie kosztownych ekip polskich, z końmi na międzynarodowe konkursy hipiczne nawet do Ameryki.

Cóż więc stanęło na przeszkodzie, aby nie gorzej od innych oddać ostatnią posługę nietylko Marszałkowi Francji, ale i Marszałkowi Polski, wielkiemu wodzowi, którego zwycięstwom Polska zawdzięcza w dużej mierze swoją niepodległość?

Ten chłód oficjalnej Polski zauważono, niestety, nietylko u nas, ale i zagranicą, a przede wszystkim w Paryżu. Nie przyczyni się to napewno do spotęgowania uczuć przyjaźni dla nas.

Przykre wrażenie tego niedopatrzania naszych sfer urzędowych naprawi z pewnością społeczeństwo, nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że cały naród polski podziela smutek i żal po stracie wielkiego wodza i wielkiego człowieka narówni z bratnim narodem francuskim.

Rp.

Los po wszystkich ziemiach stał...

POGRZEB POWSTAŃCA Z 1863 R. W ARGENTYNIIE.

Dniedzaj na cmentarzu w Rosario (Argentyna) złożono na wieczny spoczynek z honorami wojskowymi zwłoki ś. p. Zdzisława Calińskiego, uczestnika powstania r. 1863, inżyniera argentyńskiego ministerstwa robót publicznych.

Zmarły urodził się w Kowalu na Kujawach, jako 16-letni chłopak wziął udział w powstaniu, walcząc w oddziałach Jeziorańskiego i Czachowskiego. Ciężko ranny pod Kobylanką, został mianowany porucz-

nikiem, mając zaledwie 17 lat. Po upadku powstania internowany był w Tefelbergu i Olomuńcu, poczem wyjechał do Francji, a stamtąd udał się do Argentyny, gdzie pracował kolejno, jako robotnik portowy, malarz, ślusarz, kowal, stolarz, aż wreszcie dostał się na jedno z naczelnych stanowisk jako inżynier kolejowy. Dla Polonji argentyńskiej zasłużył się w sposób taki, że na wieki pozostanie w jej wdzięcznej pamięci.

Przestępstwo noworodka

ZŁOŚLIWE UNIKANIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO.

Na parowcu „America” płynącym z Hamburga do N. Jorku przed kilku dniami przyszedł na świat nowy pasażer jako syn emigrantów polskich pp. Chojnowskich.

Statek „America” miotany był silnymi falami, więc matka przeżyła niezwykle bolesne i przykre chwile. Nagle statek, już będąc blisko N. Jorku, zawrócił, wzywany sygnałem „S. O. S.” przez jakiś inny okręt, będący w niebezpieczeństwie. Ta zwłoka wpłynęła tak deprymująco na młodą matkę, nie mogącą się doczekać wjazdu

do portu, że z bagażu wydobyła flaszkę benzyny i próbowała się otruć. Na szczęście mąż spostrzegł to w porę i udaremnił samobójstwo.

Wkrótce potem statek przybył do portu, a pasażerowie, którzy dowiedzieli się o tej całej tragedji, urządzili sutą składkę na benefis nowego „obywatela morskiego”. Matka też przyszła do siebie i powiększona rodzina wylądowała spokojnie na ziemi amerykańskiej.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA

SIWIZNE

Oriente

REGENE-
RATER



CENIWIJE WŁOSY NA
KOŁOC NATURALNY

BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA • WARECKA 9

„DNO OKA”

W poniekłótych pismach pojawił się wczoraj artykuł pióra jednego z najznakomitszych pisarzy polskich, mianowicie p. Józefa Piłsudskiego p. t. „Dno oka”, w którym znakomity ten mąż, z wrodzoną sobie aurą i w stylu wersalskim poświęcił już wiele uwagi działalności Sejmu. Zważywszy na nadzwyczaj wysoką nie tylko wartość, lecz i cenę wspomnianego artykułu, nie mogliśmy sobie pozwolić na skorzystanie z uprzejmości subsydjowanej przez rząd agencji, co jest chyba zrozumiałe dla obywatela, świadomego ilości nalożonych na pismo nasze grzywien.

Artykuł ten, o dużej wartości historycznej, o bogatych walorach lingwistycznych, i nowotworach językowych, z zapożyczeniem cytat starorzymskich, o ile nas pamięć nie zawodzi z Ptolemeusza (exemplum — „fajdanitas poślinis”). — mimo swej niezwykle wytwornej formy — zawiera pewne twierdzenia, z którymi nie mamy odwagi (ze względu za szanowną osobę autora i stan jego zdrowia) polemizować, tem niemniej dostarcza on tematu do pewnych obiektywnych krytycznych. Pewne uwagi twórczości tego autora dotyczące pomieszczenia w najbliższych numerach naszego pisma, starając się rękami i nogami utrzymać

w ramach, przez prawo prasowe zakreślonych.

Ogólnie rzecz ujmując już teraz możemy stwierdzić, iż piśmiennictwu polskiemu przybywa nowa perła, której nie doceniają może docześni, lecz nie do-

cenia, zapewne, potomni. Utwór „Dno Oka” (o ile nam wiadomo o oko faktycznej rzecz idzie) przedstawia również dużą wartość dla medycyny ostatniej doby, wspomagając bardzo rzeczowo o funkcjach fizjologicznych posłów sejmowych.

Cieźki dzień posterunkowego

PO STOCZONEJ WALCE RANNY PRZEZ ROZBROJONEGO RZEKOMO ÓPRYSZKA

Warszawa 7 kwietnia.

Posterunkowy policji z Pruszkowa, Kornatko, przechodząc przez las Komorowski zauważył dwóch podejrzanych mężczyzn, wobec czego zamierzał ich wylegitymować. Zatrzymani wyjęli nagle nóż i rewolwer poczem z okrzykiem „oto nasze dokumenty” rzucili się na policjanta, pobili go i przewrócili na ziemię, a następnie zamierzali rozbroić. Napadnięty policjant, broniąc się rozpaczliwie, zdołał dobyć szabli i odbijał zadawane mu ciosy, zaś lewą ręką trzymał gwizdek i alarmował.

Po kilku minutach na alarm ten nadbiegli policjant i kilku robotników pracujących na torze kolei elektrycznej dojazdowej Warszawa - Grodzisk. Wtedy dopiero bandytów ujęto i przeprowadzono na stację Podkowa Leśna, celem przewiezienia na posterunek policji w Pruszkowie. Nagle w

czasie jazdy jeden z ujętych wyjął błyskawicznym ruchem z cholewy drugi nóż i ugodził nim post. Kornatke w lewe ramię, poczem korzystając z zamieszania wyskoczył z wagonu w czasie biegu i znikł. Drugiego bandytę przewieziono do Pruszkowa. Niezwłocznie po ucieczce pierwszego sprawcy policja zaalarmowała posterunki w Pruszkowie i Brwinowie, które wysłały na miejsce kilka patroli. Po dłuższych poszukiwaniach policjanci natknęli się w gęstwinie leśnej na jakiegoś mężczyznę z poranioną dłonią i twarzą. Ponieważ zatrzymany dawał niejasne odpowiedzi przeto odprowadzono opryszka na posterunek. Tam okazało się, że napastnikami są bracia Władysław i Zygmunt Pietraszewscy, mieszkańcy Pruszkowa, znani z różnych napadów i rozpraw nożowych.

W pięciu wierszach

TROCKI MA ZEZWOLENIE.

Wiedeń 7 kwietnia a.w.

Z Berlina donoszą, że Trocki otrzymał zawiadomienie ostateczne, iż może przebywać w którymkolwiek z uzdrowisk niemieckich pod warunkiem, iż zobowiąże się do zaniechania jakiegokolwiek działalności politycznej.

INCOGNITO KRÓLA BULGARSKIEGO.

Berlin 7 kwietnia a.w.

Król Borys przybył na kilkodniowy pobyt do Berlina, celem zasięgnięcia opinii lekarzy.

Mimo, że przybył on do Berlina incognito, złożył jednak wizytę Hindenburgowi.

ZŁUDZENIA PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż 7 kwietnia a.w.

Pisma tutejsze przypisują duże znaczenie spotkaniu Chamberlaina z Mussolinim, uważając, iż da ono pewne rozwikłanie w sprawach spornych włosko-francuskich, jak przedewszystkiem w kwestji kolonizacji włoskiej w Tunisie.

LIKWIDACJA WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Wiedeń 7 kwietnia a.w.

Toczą się tutaj od kilku dni, między delegatami węgierskimi i rumuńskimi rokowania w sprawie optantów.

Stanowisko obu stron jest raczej ugodowe. Oczekuje się, iż rokowania zostaną w ciągu 10 dni zakończone w sensie pozytywnym.

KOLONJE DLA RZPLITEJ.

Katowice 7 kwietnia a.w.

W dniu dzisiejszym w sali ratuszowej odbył się zjazd związku oficerów rezerwy województwa śląskiego, z udziałem około 100 delegatów. Przyjęto szereg rezolucji, m. in. domagającej się przyznania Polsce

Zycie sportowe.

PIŁKA NOŻNA W ŁODZI.

(C-S) Ł. K. S.-WISŁA 2:2 (1:1) Wczorajsze spotkanie o mistrzostwo Ligi odbyło się na boisku pokrytym śniegiem. Obydwa zespoły wystąpiły w najsilniejszych składach jedynie w Ł. K. S.-ie zamiast Feji grał Jańczyk. Pierwszą bramkę zdobywa Wisła ze strzału Reyman, wyrównuje dla Ł.K.K-u Śiedź. Po przerwie już w 2 minucie zyskuje Kotlarczyk II wątpliwą bramkę ręką, przyczem Wisła ma w tej części zawodów znaczną przewagę, lecz Miła wspaniale broni. Nadspodziewanie wyrównuje Sowiak po jednym z wypadków miejscowych. Sędziował kpt. Baran. Widzów mimo kwietniowej zimy około 2 tysiące.

TURYŚCI - P. T. C. 6:4 (2:4). Sensacyjny przebieg zawodów o mistrzostwo klasy A. Do pauzy przewaga pabjaniczan, którzy zdobywają 4 bramki, lecz po zmianie stron Turyści przypuszczają groźne ataki, zwyciężając w stosunku 6:4. Sędziował p. Andrzejak. Boisko przy ul. Wodnej.

W. K. S. - WIDZEW 5:3 (4:0). Mecz o mistrzostwo klasy A.

Ł. T. S. G. - HAKOAH 3:1 (3:1). Zaskuteczne zwycięstwo Ł. T. S. G., które zademonstrowało koncertową grę.

S. S. K. M. - POGOŃ 5:1 (1:2). Zawody o mistrzostwo klasy B.

SOKÓŁ - TUR 3:3 (2:1) Mistrzostwo klasy B.

HASMONEA - ORLE (Zgierz) 12:1 (7:1).

Ł. K. S. IV - Zjednoczone 3:0. Zawody towarzyskie przed meczem Ł.K.S.-Wisła. Mecz Kadimah-G.M.S. nie odbył się z powodu złego stanu boiska.

NA PROWINCJI.

(C-S) Pabjanice 1.IC. Burza-Ł.K.S. 4:2 (0:2). Zawody o mistrzostwo klasy A. Zgierz, 7.IV. Union-Sokół 8:1 (4:1).

KŁĘSKA TURYSTÓW.

(C-S) Kraków, 7.IV. Garbarnia-Turyści 8:2 (5:0). Turyści wystąpili do zawodów bez Kahana i Kulawiaka, z dwoma rezerwowymi. Sędziował p. Adamski.

MECZE LIGOWE W KRAJU.

(C-S) Warszawa: Polonja - Warszawa 2:2 (0:2). Derby warszawskie odbyły się wśród niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Lwów: Cracovia-Czarni 2:2 (0:1).

Katowice: Ruch-Warta 2:0 (0:0).

(C-S) We Lwowie w meczu towarzyskim Pogoń pokonała Lechję 11:1.

Legja (komb.) pokonała Makkabi 12:1. (Oba ostatnie mecze towarzyskie).

PRZEZ PAŃCZO

PROGRAM, Poniedziałek 8 kwietnia 1929 r.

11.56. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny.

12.10. Muzyka płyt gramofonowych.

13.00. Komunikat rolniczy.

14.25. Odczyt p. t. „Przyczyny rewolucji francuskiej — prof. J. Iwaszkiewicz.

14.50. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10. Odczyt p. t. „Cecora i Chopin” — prof. H. Mościcki.

15.35. Tygodniowy przegląd komunikacyjny — p. T. Strzetelski.

15.50. Muzyka płyt gramofonowych.

17.55. Transmisja muzyki tanecznej.

19.56. Sygnał czasu.

20.30. Transmisja koncertu z Poznania.

W przerwie i po transmisji komunikaty.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Po raz pierwszy w Polsce

Trybunał stanu podjął swą działalność

W dniu 5 kwietnia r.b., odbyło się pierwsze w Państwie Polskiem posiedzenie Trybunału Stanu, powołanego do rozpoznania sprawy b. Ministra Skarbu Czechowicza o nielegalne przekroczenie budżetu państwowego na rok 1927-28.

Posiedzenie to miało charakter wstępny i ograniczyło się do odebrania przez przewodniczącego przysięgi od członków Trybunału. Złożyli oni przysięgę następującej treści:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonym mi urzędzie członka Trybunału Stanu przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej której zawsze wiernie służyć będę; obowiązki urzędu mego spełniać będę gorliwie, sprawiedliwie bezstronnie, według mego sumienia i zgodnie z przepisami prawa wymierzać, a tajemnicy urzędowej dochować. Tak mi Panie Boże dopomóż”.

Jest to rola przysięgi, obowiązująca obecnie wszystkich sędziów Rzeczypospolitej. Członkowie Trybunału Stanu są bowiem sędziami, którym ustawa gwarantuje wszelkie prawa, dotyczące niezawisłości i nietykalności sędziowskiej.

Jaki będzie dalszy tok czynności Trybunału Stanu?

Na mocy art. 16 ustawy z dnia 27 kwietnia 1923 r. winien on w porozumieniu z Sądem Najwyższym poruczyć jednemu z członków tego Sądu przeprowadzenie śledztwa wstępnego.

Powstaje pytanie: w jakim komplecie Trybunał wyznacza tegoż sędziego śledczego?

W komplecie porządkowym (przewodniczący i dwóch członków Trybunału), gdyż poza rozprawą główną Trybunał Stanu orzeka zawsze w składzie 3 członków łącznie z przewodniczącym.

Ale powstają dalsze pytania: w jaki sposób Sąd Najwyższy wyraża swoje zdanie co do osoby sędziego śledczego? czy zdanie to jest dla Trybunału Stanu wiążące? i t. d. Nie mamy możliwości szczegółowego

wnikania w badanie tych pytań, które wysuwa ustawa, w tym punkcie niejasna i mętnie zredagowana. Precedensów niema, bo Trybunał Stanu zasiada w Polsce po raz pierwszy.

Z kolei więc wyznaczony przez Trybunał Stanu sędzia Sądu Najwyższego przeprowadzi śledztwo wstępne, którego wynik nie może mieć wpływu na dalszy bieg

sprawy, a rozprawa główna musi być wyznaczona w każdym razie. Akt oskarżenia zastępuje uchwała Sejmu, stawiająca b. Ministra Skarbu Czechowicza w stan oskarżenia, które na rozprawie popierać będą wyznaczeni przez Sejm posłowie (p. Pieracki, Lieberman i Wyrzykowski). W wyniku przeprowadzonej rozprawy zapadnie wyrok Trybunału Stanu.

Nowa ofiara bolszewickiego ustroju

TRAGEDJA OCHMISTRZA CARSKIEGO DWORU.

Podajemy obecnie bliższe szczegóły tragicznego losu arystokraty rosyjskiego, hr. Kobowskiego, o czym już w swoim czasie pokrótce donieśliśmy.

Hr. Kobowski miał przed wojną wysoki urząd na dworze carskim, wspaniały mundur, błyszczące orderki i wogóle bujny udział w wszelkich radościach życia, które są dostępne dla człowieka młodego, wytwornego i bogatego. Ale przyszła, wielka burza dziejowa, nowi ludzie wynurzyli się z czerwonej otchłani, a to, co tak długo błyszczało na powierzchni, zapadło się w bagno, lub znikło w przeraźliwym mroku...

Hr. Kobowski miał już teraz tylko tytuł i — stary cylinder... Mieszkał na poddaszu przy ul. Lemercier w Pontoise i zarabiał miesięcznie 35 fr. za przepisywanie manuskryptów (miał bowiem piękne pismo). Niekiedy otrzymywał nieco pieniędzy od starych znajomych, którym szło nieco lepiej. Hrabia byłby jednak zmarł z głodu, gdyby nie — madame Blanche. Madame Blanche miała niewielki domek w pobliżu Pontoise i zapraszała często hrabiego, aby przychodził do niej i najadł się obficie. Hra

bia przynosił jej fotografie z dawnych dobrych czasów, opowiadał o damach i oficerach, przedstawionych na tych obrazach, ośniewał anegdotami, dowcipami, słowem starał się odwdziżyć za gościnę.

Ale pewnego dnia p. Blanche zachorowała i musiała udać się do Paryża, gdzie znalazła się w tutejszym szpitalu. Biedny hrabia pozostał teraz zupełnie samotny. W jakiś czas potem sprzedał drogocenny pierścionek, ostatnią pozostałość z dawnych dobrych czasów i wyjechał do Paryża. Gdy przybył do szpitala i zapytał o p. Blanche, otrzymał odpowiedź:

— Umarła dziś rano!

Hrabia zdjął cylinder i podziękował uprzejmie. Następnie usiadł na ławce, stojącej przed szpitalem i siedział tak aż do wieczora. O godzinie 6 zjawił się rydwan pogrzebowy. Hrabia położył cylinder na ławę, a z kieszeni wydobyl niewielki, lecz piękny rewolwer. Nagle przyłożył go do skroni. Huknął strzał, Hrabia Kobowski nie żył...

A następnego dnia pisma paryskie miały pierwszorzędną sensację.

Tam i tutaj

CO WOLNO W EUROPIE, CO WOLNO W AMERYCE.

Dla charakterystyki starego kontynentu i nowego świata amerykańskiego ciekawe będzie zestawienie poniższe:

Co wolno w Ameryce, a zabronione w Europie:

Zabierać do krzesel w teatrze parasole i laski.

Trzymać psy bez podatku.

Zamykać magazyny o której się potrzeba godzinie.

Urządzać demonstracje i pochody bez pozwolenia policji.

Mieszkać bez meldowania się.

Nadawać sobie bezprawnie tytuły doktora, profesora i t. p.

Zmieniać nazwisko bez dostatecznych powodów.

Chodzić po szynach na placie kolejowym.

Wstąpić na uniwersytet bez ukończenia matury w szkole średniej.

Zawieszać reklamy na drzewach, płotach, murach i t. d.

Co wolno w Europie, a zabronione w Ameryce:

Palić papierosy w kurytarzu wagonu. Przechodzić przez ulice w dowolnym kierunku.

Dawać do pism ogłoszenia matrymonjalne.

Przerażać przechodniów niepotrzebnymi sygnałami automobilowymi.

Odprawiać wyjeżdżających na peron (w Ameryce niema biletów peronowych).

Kupować, przewozić, sprzedawać napoje alkoholowe.

Używać sztandaru narodowego w nieodpowiedni sposób lub w celach reklamy.

Fotografować pieniądze, chociażby dla pism, lub w celach naukowych.

Urządzać przedstawienia teatralne w niedzielę.

OFICJALNIE W ŁODZI

17 ul. Piotrkowska 17

Banku Przemysłowców

w Poznaniu

Spółka Akcyjna

Założony 1861 roku

Złatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje WK & ADY oszczędnościowe w złotych i walutach obcych — na każde żądanie i terminowe.

REKLAMA TO POTĘGA

Niezwykły upór, czy moc charakteru

W ciągu lat 35 nie mógł przeboleć podrażnionej miłości własnej

W mroźną noc styczniową nadzorca cmentarza w małym miasteczku niemieckim odkrył samobójcę: na konarze drzewa, zwieszającego się nad jednym z nagrobków, powiesił się starzec, ubrany starannie w czarny żakiet i białe rękawiczki, jakby szedł na pojedynek.

Był to znany w mieście samotnik i człowiek bardzo bogaty, Józef Herrmann. W kieszeni jego znaleziono tylko kartkę ze zwiędłym napisem:

„1894—1929, styczeń, godzina 11 w nocy. Sprawa honorowa“.

Zwrócono się do brata samobójcy, który jednakże tyle tylko dał wyjaśnienia, że przed 35 laty zmarły był zaręczony z piękną panną, ale małżeństwo się rozchwiało, bo przyjechał nagle przyjaciel narzeczonego, człowiek o niezwykłym czarze osobistym, który zdobył serce panny i z nią się ożenił. Czy jednak to stoi w związku z obecnym samobójstwem, brat nie wiedział, gdyż samobójca był niezwykle zamknięty i z niczem nigdy się nie zwierzał.

Zagadka więc pozornie pozostała nierozwiązana i uciechła. Majątek objęli spad-

kobiercy, którzy nie spieszyli się z przeglądaniem różnych szpargałów, pozostałych po zmarłym. Aż wreszcie i na to przyszła kolej, a wśród nich znaleziono pamiętnik, troskliwie prowadzony przez samotnika. Z treści przekonano się, że istotnie chodziło o amerykański pojedynek z powodu owego małżeństwa i tak sprawa wyszła obecnie na jaw w trzy miesiące po samobójstwie.

A więc wieczorem przed trzydziestu pięciu laty, po dniu styczniowym, w którym Narzeczoną oświadczyła, że kocha Przyjaciela, wszyscy troje, t. j. Narzeczonego, Narzeczoną i Przyjaciela, udali się na przechadzkę na cmentarz. Tutaj nad jednym z grobowców, rozegrał się amerykański pojedynek pomiędzy Narzeczoną a Przyjaciela. Datę śmierci miał oznaczyć ten, który wyciągnie białą gałkę.

Przyjaciel więc, który widocznie brał pojedynek na serio tylko dla siebie odsunął następnie tę datę o lat 35 w przyszłość, w nadziei, że do tego czasu zmieni się usposobienie Narzeczonego i że uda się go odwieść od samobójczego zamiaru.

Ale ta rachuba okazała się mylną. W tydzień potem odbyły się śluby. Przyja-

ciel poślubił Narzeczoną, a Narzeczonego, w cichości swego serca, wziął ślub ze śmiercią.

Było to małżeństwo „ratum sed non consumatum“, zawarcie ale nie spełnione i dziwny ten człowiek, licząc w swoim pamiętniku starannie upływające lata, czekał uparcie na jego „spełnienie“.

Zamknął się w swoim damku, żyjąc jedynie ze śmiercią, jak z najukochańszą małżonką. Nigdy nie ujrzał kochanej niegdyś kobiety i swego Przyjaciela, nie był nawet na pogrzebie, zmarłej w dwadzieścia lat później, ale pilnie śledził ich życie.

Po śmierci żony Przyjaciela zgłosił się do niego, aby wymóc na nim zapomnienie pojedyunku. Nie przyjął go. Tak samo listy zmarłej, zapisany mu testamentem, a zaklinający go, aby sobie życia nie odbierał, odesłał z powrotem. Nie przewiał też później spadku po Przyjacielu, który umierając zapisał mu cały majątek...

Nakoniec nadszedł styczeń 1929 roku. W oznaczonym dniu samotnik udał się na to samo miejsce, co przed 35 laty i z udzieleniem tej samej godziny, 11 w nocy — rozegrał ostatecznie dawny pojedynek.

Przyszło już na to

SYNOWA KAJZERA MUSI ZARABIAĆ NA ŻYCIU.

Wdowa po księciu pruskim Joachimie, a więc synowa Wilhelma II, z domu księżniczka anhalcka, szuka posady, nie ma bowiem środków do życia. Jak wiadomo, pożycie jej z księciem Joachimem nie należało do najszcześniejszych, tak, że księżka wszczęła postępowanie rozwodowe.

W przeddzień rozprawy, która prawdopodobnie ujawniłaby winę księcia, popełnił on samobójstwo. Wdowa po nim po niejakim czasie wyszła za mąż powtórnie za młodego arystokratę, v. Loena, który jednak zginął podczas rewolucji i od tego

czasu nie może już stanąć na pewnych nogach.

W poszukiwaniu źródeł dochodów przerzuca się on z zajęcia do zajęcia, a obecnie jest przedstawicielem fabryki samochodów, co jednak nie zapewnia mu nawet bytu.

W rezultacie tych przykrych stosunków, żona jego postanowiła szukać pracy, aby pomóc mężowi.

Mr. Shelton skinął głową.

— Pan jest obcy w Londynie? — zapytał.

— Tak, dopiero co powróciłem z Ameryki Południowej. Dwadzieścia pięć lat tam spędziłem. Bank Argentyński też tu gdzieś jest, prawda?

Policjant wskazał ręką na bank, ale Mr. Shelton nie zdradzał zamiaru odejścia.

— Trudno wprost uwierzyć, jakie miliony złota leżą w tej ulicy.

Policjant uśmiechnął się złośliwie.

— Nie widziałem ich nigdy, — rzekł, — ale nie wątpię...

Nie dokończył zdania i uczynił ruch jakby powitania. Za automobilem zatrzymał się taksometr, z którego wyskoczył młody człowiek. Rzucił na policjanta krótkie karcące spojrzenie, zmierzyl okiem na Mr. Sheltona i znikł w banku.

— Kto to był? Oficer policji? — Shelton zauważył ruch powitania.

— Nie, sir, to mój znajomy z City. — odpowiedział policjant i zwrócił się do szofera taksówki, aby mu udzielił wskazówek.

Kiedy Betcher Long wchodził do bau-

ku, uwagę jego zwróciła ładna twarzyczka przy jednym z okienek, znikł jednak natychmiast w gabinecie dyrektora naczelne go. Mały, tegi mężczyzna, kompletnie łysy, wstał i silnie uściśnął mu dłoń.

— Zechce pan zaczekać chwileczkę, Long, — rzekł. — Muszę pomówić z jednym z klientów.

Wyszedł z pokoju i powrócił po kilku minutach, zacierając ręce, z uśmiechem na czerwonej twarzy.

— Oto kobieta z charakterem! — rzekł, kiwając głową z podziwem. — Zauważył pan ją?

— Jestem zdania, że jest bardzo ładna, — rzekł Betcher. Mr. Monkford potrząsnął dobrodusznie głową.

— To sekretarka. Mam na myśli tę starszą damę — miss Revelstoke. Od trzydziestu lat jest moją klientką. Powinien ją pan poznać, to bardzo oryginalna osoba. Młodzieniec, który jej towarzyszył, to jej adwokat. Trochę fircykowaty, ale bardzo obślizujący.

W prywatnym gabinecie dyrektora było małe okienko, przez które widać było biuro i trzy osoby. Starsza pani liczyła u-

ważnie paczkę banknotów, które jej podał urzędnik, a panienska, nieco znudzona — jak sądził Long — oglądała sufit sali. Twarz miała niezwykłą: to było jego pierwsze wrażenie. Ładne dziewczęta spotyka się codziennie, ale tu szło o coś określonego, o żywotność, która go przykuła. Prawie nie zauważył uśmiechniętego młodzieńca obok miss Revelstoke. Nagle spojrzenia Longa i dziewczyny spotkały się, i przez sekundę patrzyli na siebie badawczo. Równie szybko nieznajoma odwróciła się, a on usłyszał, że bankier mówi do niego.

—...Wątpię, czy go pan złapie. Niekoniecznie mu się uda się jego złapać. Ten człowiek jest jak węgorz! Moje przypuszczenie jest, że należy on do bardzo zręcznej szajki.

— Chciałbym, aby tak było, — uśmiechnął się Betcher.

— Niech pan porzuci tę myśl, Mr. Monkford. U lotrów, nawet największych, nie istnieje pojęcie honoru. Ten człowiek pracuje sam, i to jego najważniejszy atut.

Bankier wyjął z szuflady dużą teczkę, którą położył na stole.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 8 kwietnia — Dyonizego

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Dwaj panowie B”.
Teatr Kameralny: — „Panna Maliczowska”.
Teatr Pop.: — „Miljonowa spadkobierczyni”

WIDOWISKA.

Casino: — „Rasputin i kobiety”.
Splendid: — „Zar miłości”.
Luna: — „Tajemnice Wschodu”.
Grand Kino: — „Policmajster Petiejew”.
Capitol: — „Mądra żona”.
Apollo: „Tajemnica pani S”.
Palace: — „Grzechy rozwódki”.
Czary: — „Pod fałszywym nazwiskiem”.
Corso: — „Tom i Tomy zwyciężają”.
M. Kin. Oświatowy: — „Nieboraczek”.
Mimoza: — „Ostatni rozkaz”.
Odeon: — „Piętno zbrodni”.
Resursa: — „Biały pajak”.
Spółdzielnia: — „Królowa Broadway”.
Wodewil: — „Co kocha kobietka”

oOo

ŻYCIE RELIGIJNE.

POŚWIĘCENIE FIGURY I OLTARZA
MATKI BOSKIEJ Z LOURDES.

W marmurze kararyjskim wykuta według modelu artysty - rzeźbiarza Mieczysława Lubelskiego figura Matki Boskiej z Lourdes już została ustawiona w kościele Podwyższenia św. Krzyża na oltarzu w kaplicy naprzeciw ambony. Wysokość figury 2 metry 40 centymetrów.

Odsłonięcie i poświęcenie figury oraz oltarza dokonaniem będzie w dniu 8 kwietnia, w poniedziałek, na Nieszporach o godzinie 6 wieczorem.

Wiadomości bieżące

UDOGODNIENIA Z DODATKOWĄ
OPLATĄ.

Jak się dowiadujemy, począwszy od dnia 1 maja r. b. Urząd Pocztowy w Łodzi rozpocznie przyjmowanie przesyłek poleconych poza zwykłymi godzinami urzędowymi.

Przyjmowanie przesyłek w godzinach poza urzędowych odbywać się będzie w jednym tylko urzędzie pocztowym na terenie naszego miasta.

Przy nadawaniu takich przesyłek pobierana będzie dodatkowa opłata. (wid.)

Z KOMITETU BUDOWY SZPITALA
O. O. BONIFRATRÓW.

W środę dnia 10 IV. r. b. o godzinie 19—ej odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej ul. Gdańska Nr 117 posiedzenie Komitetu Budowy Szpitala Bonifratrów w Chojnach.

DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki:

M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Milleza (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 94), R. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), Z. Jankielewicza (Stary Rynek 3) (p)

Apel porty przez zysk efektywny

TRANSPORTY BAWELNY PRZEZ PORTY POLSKIE.

Jak nas informuje związek przemysłu włókienniczego zarząd tegoż związku zwrócił się z apelem do przedsiębiorców, aby swe kontrakty na dostawę bawełny zawierali tak by kierowano je drogą morską, na Gdynię lub Gdańsk z pominięciem portów niemieckich Hamburga i Bremy.

Pierwsze te transporty nadejść mają w okresie lipca lub sierpnia.

W ten sposób sprawa transportu bawełny dla przemysłu łódzkiego przez porty polskie została ostatecznie załatwiona.

Finalizację rokowań poprzedziły konferencje przedstawicieli przemysłu łódzkiego z delegatami Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie. Zwrócono tam wów-

czas uwagę, że przedsiębiorstwa komunikacyjne opracowały dla przewozu morzem do Gdańska lub Gdyni taryfę taką samą, jak do Bremy, przeto transport lądowy znacznie już krótszy spowodować musi obniżenie kosztów transportu.

Oszczędność ta wynosi przeszło 1 dolar dla beli bawełny.

Niezależnie od tego czynione są starania o dalszą zniżkę taryfy kolejowej. Wobec tego spodziewać się należy, że już na jesieni nadchodzić będą dla łódzkiego przemysłu włókienniczego normalne transporty bawełny amerykańskiej przez porty polskie. (p)

Co cesarskiego oddaj cesarzowi

WALKA Z HANDLEM PAPIEROSAMI SAMI PRODUKCJI PRYWATNEJ.

W Łodzi rozwinął się silnie w ostatnich czasach handel papierosami produkcji prywatnej. Zajmują się nim osoby, które sprzedają w znacznej ilości papierosy po chodzenia niemonopolowego i czerpią poważne zyski, narażając tem samym skarbu państwa na straty.

Zwróciło to uwagę związku inwalidów wojennych w Łodzi, którzy posiadają wyłączną sprzedaż papierosów monopolowych.

Ze względu na to, że nielegalny handel papierosami szkodzi interesom inwalidów wojennych zwrócili się oni do Ministerstwa Skarbu z prośbą ażeby władze

skarbowe zajęły się tym nielegalnym handlem.

Po rozpatrzeniu skargi departament monopolu i akcyz zwrócił się do izby skarbowej w Łodzi, oraz dyrekcji monopolu z okólnikiem, polecającym zwracać uwagę na tego rodzaju handel i zwalczać go w miarę możliwości.

Pozatem okólnik zwraca uwagę na to by władze skarbowe kontrolowały restauracje, kawiarnie i piwiarnie, w których handel taki odbywa się i w wypadku stwierdzenia sprzedaży nielegalnej papierosów prywatnych właścicielom tych zakładów odbierały koncesje (p)

Za pogwałcenie ósmego przykazaania

ŻOŁNIERZ KRZYWOPRZYSIĘZCA SKAZANY NA ROK I PIĘĆ MIESIĘCY WIE-
ZIENIA.

Pomiędzy Kaczmakiem Antonim a jego przyjaciółką Heleną Lampe powstał spór na tle alimentów. Kaczmarek, znudzony sobie przyjaciółką, z którą posiadał potomstwo nielegalnego łoża, porzucił ją, zapominając o swych ojcowskich obowiązkach względem dzieci. Pozbawiona opieki i pomocy materialnej, porzucona i wzgardzona kobieta, znalazłszy się w skrajnej nędzy, zaskarżyła Kaczmarka do sądu.

Na rozprawie sądowej był w charakterze świadka żołnierz 7 P. A. P-u, stacjonowanego w Częstochowie, Wacław Tomczak.

Po złożeniu przysięgi sądowej Tomczak zeznawał fałszywie na niekorzyść He-

leny Lampe. Oświadczył on mianowicie, że dobrze zna Helenę Lampe i pozostawał z nią w stosunkach intymnych. Po stwierdzeniu krzywoprzysięstwa Tomczak został postawiony w stan oskarżenia.

Sprawą zajął się prokurator przy wojewódzkim sądzie okręgowym w Łodzi. Żołnierz krzywoprzysięzca stanął przed sądem. Akt oskarżenia zarzucał świadome składanie zeznań fałszywych. Oskarżyciel publicznie domagał się przykładowego ukarania Tomczaka, który przedstawia typ zwyrodniałego i niebezpiecznego.

Po udowodnieniu winy sąd wydał wyrok, skazujący go za krzywoprzysięstwo na rok i pięć miesięcy więzienia. (p)

Dla perfumiarzy niema zmiłowania

KUPCY HANDLUJĄCY PERFUMAMI, TO WARAMI LUKSUSOWEMI NIE KORZY-
STAJĄ Z ŻADNYCH ULG PODATKOWYCH.

Prezes izby skarbowej w Łodzi otrzymał od Ministerstwa Skarbu okólnik, w którym wskazuje na to, że niektóre komisje szacunkowe podatku dochodowego przy ustalaniu dochodu z przedsiębiorstw handlowych stosują automatycznie procenty średniej zyskowności, nie wchodząc w charakter przedsiębiorstwa. Ministerstwo jest zdania, że przedsiębiorstwa sprzedające towary luksusowe, jak perfumy, futra, jedwabie, obuwie zagraniczne, wina naturalne, drogocenne towary kolonialne, nie zadawala-

ją się małym zarobkiem i osiągają znaczne zyski.

Ministerstwo stwierdziło, że zyskowność na towarach o charakterze luksusowym jest zasadniczo bardzo duża, że przedsiębiorstwa takie korzystają z długoterminowego kredytu zagranicznego przytem kredyt ten jest tani. Ministerstwo uważa wobec tego, że przewodniczący komisji szacunkowych podatku dochodowego powinni dążyć do odpowiadającego rzeczywistości opodatkowania. (p)

Otwieszczenie o rejestracji cudzoziemców

Odroczenie zaliczki podatku obrotowego

ZA PIERWSZY KWARTAŁ R. B.

Lódzkie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości następujące ogłoszenie w sprawie rejestracji cudzoziemców:

Na podstawie §§ 39, 40, 41 i 42 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. U. R. P. z 1929 r. Nr. 5, poz. 49) otwieszczam co następuje:

Cudzoziemcy, t. j. osoby nieposiadające obywatelstwa polskiego, o ile będą mieli dn. 30 czerwca 1929 r. skończonych lat 16 i o ile znajdowali się w granicach Rzeczypospolitej w dniu 27 marca 1929 r. obowiązani są osobście zgłosić się do Lódzkiego Starostwa Grodzkiego, ul. Kiłińskiego Nr. 152 w terminach niżej podanych w celu dopełnienia obowiązku rejestracji.

Od obowiązku rejestracji są zwolnieni:

- 1) rieletni, którzy nie będą mieli w dniu 30 czerwca 1929 r. skończonych lat 16,
- 2) cudzoziemcy, którzy w dniu 27 marca 1929 roku nie będą znajdowali się w granicach Rzeczypospolitej.
- 3) cudzoziemcy, którzy w dniu 27 marca 1929 roku znajdowali się na obszarze Rzeczypospolitej z wczelną przejazdową wami (transytowymi).
- 4) cudzoziemcy, do których stosuje się art. 19 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 465)

Rejestrujący się w nni przynieść ze sobą dowody osobiste, stwierdzające ich przynależność państwową, oraz ich własność osobistą jak również 2 fotografie z ostatnich czasów.

4. W interesie rejestrujących się leży przynieść ze sobą wypełnione już, ale nieopisane karty rejestracyjne.

5. Karty rejestracyjne można otrzymać darmo po jednej na osobę w Lódzkim Starostwie Grodzkim.

Cudzoziemki zamężne oraz małoletni w wieku powyżej lat 16 obowiązani są dopełnić obowiązku rejestracji osobiście, niezależnie od swych mężów względnie ojców lub matek.

7. Jeżeli cudzoziemiec musi wyjechać z Rzeczypospolitej przed dniem, w którym powinien się zarejestrować, na dopełnienie obowiązku rejestracji bądź przed wyjazdem z granic, bądź w terminie do datki wym.

8. Uchylenie się od obowiązku rejestracji łącznie karane zgodnie z art. 17 powyższego wyżej w ustępie 2, paragraf 4 Rozporządzenia o cudzoziemcach, - kara grzywny do 300 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu temi karami łącznie, a niezależnie od tego może być pociągnięta za sobą wydalenie z granic Rzeczypospolitej, stosownie do art. 10 lit. a tegoż rozporządzenia i stosownie do § 28 za cytowanego na wstępie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o ruchu cudzoziemców.

9. Rejestracja cudzoziemców odbywać się w Lódzkim Starostwie Grodzkim, ul. Kiłińskiego Nr. 152 w terminie od 6 kwietnia 1929 r. do 25 maja, w godz. od 9-ej do 14-ej w następującym alfabetycznym porządku razwisk.

Dnia	kwietnia	na	litery	
"	8	"	"	A
"	9	"	"	B
"	10	"	"	B
"	11	"	"	C
"	12	"	"	Cz. Cl.
"	13	"	"	D
"	15	"	"	D
"	16	"	"	E
"	17	"	"	F
"	18	"	"	G
"	19	"	"	G
"	20	"	"	H
"	22	"	"	H
"	23	"	"	I
"	24	"	"	I

Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała okólnik z Ministerstwa Skarbu o odroczeniu terminu płatności zaliczki na podatek od obrotu za pierwszy kwartał 1929 r. do 15 czerwca r. b. włącznie. Do tego terminu niema zastosowania 14-dniowy ulgowy termin.

Niedotrzymanie tego terminu pociąga za sobą przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności oraz e-

wentualnymi kosztami egzekucyjnymi.

Odroczenie terminu płatności wymiennego podatku zostało spowodowane tem, że w maju r. b. przypada nie tylko termin płatności różnicy pomiędzy sumą wymiaru podatku obrotowego za rok 1928 a ustawowymi zaliczkami przepisanimi na tenże rok, co w związku z terminem płatności połowy podatku dochodowego, który przypada dnia 1 maja, może wywołać pewne trudności płatnicze. (wid.)

Władzy oszukiwać nie wolno

SPORY O NOTACJE W DOWODACH OSÓBISTYCH.

Często się zdarza, że imię i nazwisko obywatela używane przezeń w życiu codziennym zupełnie nieodpowiada brzmieniu zapisu w księgach metrycznych. Często korespondencja przekazy pieniężne i przesyłki pocztowe nadchodzą na imię i nazwisko obywatela nieoparte na dokumentach.

Ponieważ przy wystawianiu dowodów osobistych wymagane jest przedstawi-

nie metryki, często takie fikcyjne nazwiska i imiona są wykrywane i dochodzi do przykrych scysji pomiędzy interesantami, a urzędnikami.

Wypadki takie są częste przeto sam rządzy zwróciły się do Ministerstwa spraw wewn. z prośbą o wydanie wyjaśnienia, jakie represje stosować wobec tego rodzaju oszustów. (p)

Dnia	25	kwietnia	na	litery	K
"	26	"	"	"	K
"	27	"	"	"	L
"	29	"	"	"	L
"	30	"	"	"	L
Dnia	1	maja	na	litery	M
"	2	"	"	"	M
"	4	"	"	"	N
"	6	"	"	"	O
"	7	"	"	"	O
"	8	"	"	"	P
"	10	"	"	"	P
"	11	"	"	"	R
"	13	"	"	"	Q
"	14	"	"	"	S
"	15	"	"	"	S
"	16	"	"	"	Sch, Sz.
"	17	"	"	"	T
"	18	"	"	"	U
"	21	"	"	"	V
"	22	"	"	"	W
"	23	"	"	"	W
"	24	"	"	"	Z
"	25	"	"	"	Z, Z.

10. Cudzoziemcy, którzy nie mogli z usprawiedliwionych przyczyn zarejestrować się w obowiązującym ich a wyżej podanym terminie, mogą to uczynić w dodatkowym terminie, a mianowicie od 15. 6. 1929 r. do 30. 6. 1929 r.

Lódź, dnia 3 kwietnia 1929 r.

Starosta Grodzki: (-) w z. ROSICKI
Zastępca Starosty.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ul. Wiznera 32 zostali zaalarmowani wiadomością, iż w wyżej wspomnianym domu podczas nieobecności domowników powiesiła się Marja Rżankówna.

Lokatorzy domu wtargnęli do mieszkania wyżej wspomnianej i oczom ich przedstawił się straszny widok. Na sznurze, przymocowanym na haku u sufitu wisiała Marja Rżankówna, dająca jeszcze słabe oznaki życia. Domownicy odcięli desperatkę od sznura i wezwali pogotowie ratunkowe które po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ją w stanie osłabionym na miejscu. (wid.)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7,30 dla Związków „Dwaj panowie B”.

Jutro, wtorek, „Hinkeman”. Ceny popularne.

Sroda po raz ostatni „To, co najważniejsze” po cenach najniższych.

W sobotę premiera „Niespodzianki” Rostworowskiego. Bilety od dziś.

TEATR KAMERALNY.

Dziś „Panna Maliczewska”.

Jutro, wtorek, „Sekretarka Pana Prezesa”. Ceny niższe.

Sroda — „Murzyn Warszawski”. Ceny niższe.

„FIGLE WIOSENNE”.

„Figte wiosenne” — wyprawiać dędy artyści teatrów miejskich w sali Malinowej dnia 11—IV. — czwartek.

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym, w sprawozdaniu z jubileuszu p. Sabiny Złecińskiej wkradła się pomyłka. Mianowicie w tytule, wskutek pomyłki zecera, było: „Pół życia na polskiej ziemi”, podczas gdy winno być: „Pół życia na polskiej scenie”.

KONCERT TANECZNY

IRENY PRUSICKIEJ.

W nadchodzący wtorek dnia 9 b. zapowiedzie się w Sali Filharmonijnej nador interesujący koncert taneczny znanej artystki tancerki Ireny Prusickiej.

Doskonałość techniczna, talent, korekcyjny, siła wyrazu i niezwykła muzykalność — oto główne walory młodej artystki.

Występ ten odbędzie się w sali „Wieczoru tańca wyzwolonego”. Jest to do przewidzenia, zainteresowanie tym koncertem jest wielkie.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI

Czwartek, dnia 11 kwietnia o godz. 8.30 wieczorem

18-ty koncert mistrzowski

Umberto URBANO

FENOMENALNY SPIEWAK

Pierwszy baryton liryczny Medjolański Opery „La Scala”

Gościnne występy w San Carlo, Neapolu, Londynie, Paryżu, Wiedniu, Pradze, Nizy, Monte Carlo, Warszawie, Rzymie, Sofji
Prasa całego świata wyraża się z niezwykłym entuzjazmem i zachwytem o tym fenomenalnym śpiewaku

Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza
się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku

jakim jest u nas „ROZWOJ”

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot 8. Otmiany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Wachówki nowe tanio
sprzedam Wiadomość; Stacja benzynowa Al. Kosciuszki, róg Andrzeja 7488-0

Majątek ziemski o powierzchni 1400 morgów w tem 600 morgów dobrych łąk ziemia w połowie pszena i dobra żytnia, bez serwitutów i długów hipotecznych sprzedam, Cena 350000 złotych, Część szacunku zostanie na hipotece Ewentualnie przyjmę spółnika, zawodowego rolnika z kapitałem 75000 złotych Wiadomość na miejscu u właściciela maj, Lejno, poczta Wereszczyn przez Włodawę, woj. Lubelskie W. Klimczak

Pianina, fortepiany, fisharmonje najtaniej sprzedaje na raty Chodkowski Sienkiewicza 25 7530-1

MAGAZYN OBUWIA KONSTANTYŃSKA 26 tel. 77 22
J. JAKUBIEC Poleca na sezon wiosenny wielki wybór obuwia męskie, damskie i dziecięce, UWAGA! Ceny bardzo przystępne gdyż nie mam żadnych umów na raty. Firma egzystuje od 1910 roku 4873-0

Dom do sprzedania 6 mieszkań 3 zaraz wolne i sklep, sprzedaż z powodu wyjazdu Nowe Chojny ul. Grzybowa Nr. 18 Wiadomość na miejscu. 7492-2

Wielki wybór resztek po niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front l-sze p

Pianino czarne zagraniczne sprzedam za 1300 zł. Sklep tytoniowy Sienkiewicza 25. 7532-1

Przedam 6 morgów ziemi z budynkami gospodarczymi przy lesie i przystanku tramwajowym, cena 10.000 zł. Równocześnie ostrzegam przed pokątnymi pośrednikami w Zgierzu, którzy zatrzymują reflektantów i podają się za moich pracowników. Pracuję samodzielnie, wszelkich informacji o kupnie i sprzedaży udziela się na miejscu w biurze, Zgierz, Parzęczewska 3. 5199-4

Do sprzedania lekki motocykl prawie nowy. Południowa 90 parter Dominiak 7508-1

Okazyjnie sprzedam: 30 kołder watowych po 13 zł. sztuka, 2 zegary, trema, 2 maszyny do pisania, otomanę, stoły, gumowce dla dzieci i umywalkę z marmuru. Cegielniana 111 m. 7 Stapor 7506-1

Do sprzedania działka leśna letniskowa w Męckiej Woli, przystanek kolei Karkuskiej po 50 groszy za metr. Wiadomość: Łódź, ul. Narutowicza 45, m. 14 wtorki, piątki od 5-7 godziny po południu. 7390-2

2 maszyny Singera damska i męska do sprzedania okazjnie. Napiórkowski 76 m. 31 7516-1

Do sprzedania duża stodoła w dobrym stanie Wiadomość ul. Piotrkowska lewa of. I piętro tel. 127. 7510-1

Posady i prace

Trzebna służąca Wiadomość w Cukierni ul. Andrzeja róg Gdańskiej

Służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Kopernika 6 m. 4 7482-3

Trzebny uczeń od 15 do 16 lat do zakładu Kottarsko-Miedzianego Juliusza 3 5161-1

Trzebna dziewczyna lat 17-18 do jednej osoby Wiadomość Piotrkowska 133 m. 7 7478-2

Trzebna służąca skromnych wymagań. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 22 m. 21 7512-3

Pracowity chłopiec poszukiwany w zakładzie blacharskim, H. Hlisz Radwańska 12 7514-1

Trzebny człowiek do kosi samoty. Brzezińska Nr. 93 7518-2

Trzebne 15-to letnie uczennice do szycia. Aleja Kosciuszki Nr. 31 m. 8 7504-1

Trzebny sumienny człowiek do pracy z mieszkaniem i z całodziennym utrzymaniem Pralnia Chemiczna Brzezińska 5. 7521-3

Zakład Tapicerski B-ci Gabałów Nawrot 8 przyjmie dwóch uczniów do praktyki i jednego matownika 7522-1

Zagubione dokumenty

Zagubiony paszport i książeczka wojskowa wydana przez Starostwo Konstantynowskie Województwo Lubelskie. Feliksa Serafinowicza Zgłaszać się do adm. Rozwoju F. S.

Lokale i mieszkania

Poszukuje dwa pokoje z kuchnią I piętro Wiadomość tel. 42-22. 7498-0

WSZELKI BÓL GŁOWY
WYDZIAŁ
SOWA

wyrobu laboratorjum przy aptece S. HAMBURGA i S-ka w Łodzi Główna 50

Sklep galanterji ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

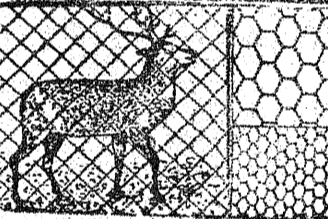
K. Jarocińskiej
Konstantynowska 57 dawn. ul. Piotrkowska 121)

Dnia 29 marca idąc ulicami Brzezińska i Chłodną

zagubiono paczkę zawierającą srebrną ozdobę baldachizmu, przedstawiającą gołębia (symbol Ducha Św.) Uczciwy znalazca proszony o oddanie w parafji kościoła N.M.P. za wynagrodzeniem

Instrumenty muzyczne

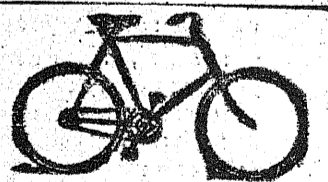
najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych
Feliksa Boniewicz
Łódź, ul. Targowa 38.
Dla szkół nauczycieli i uczniów ustępstwa. 4057-



Druciane Parkany, Plecionki, Tkankiny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG
ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 28-97.



ROWERY
Zawadzkiego Kamińskiego
innych oraz różnych słynnych marek zagranicznych nabyć można
najtaniej i najdogodniej
w fabrycznym składzie
DOMBROPOL
Łódź, Piotrkowska 75 (w podwórzu) tel. 58-61.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 lamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7 ej 50 pr. drożej Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każde nowe podwyż kaobowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Łache. w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.